

Meblowa melodia od -a w Pradze



Czesi coraz bardziej przekonują się do polskiego piwa i polskich mebli. Te ostatnie mieli okazję poznać podczas październikowych targów branży meblowej, dekoracyjnej i wyposażenia wnętrz „For Interior 2010” w Pradze. Od 7 do 10 października swoje najnowsze wzornictwo prezentowali tam w czterech wielkich halach wystawowych producenci z Czech, Słowacji, a także z Polski.

Na targi do Pragi wybrali się także Piotr Baryczko i Waldemar Chruściński, właściciele Fabryki Mebli BaCh z Podarzewa koło Pobiedzisk. Producenci zabrali ze sobą wszystko, czym może pochwalić się i konkurować z innymi na zagranicznych rynkach ich firma. Swoje meble prezentowali na 150-metrowym stoisku w jednej z hal targowych. Zarówno klienci z Czech, jak i Słowacji chętnie oglądali wyroby podarzewskiej fabryki i bardzo dociekliwie sprawdzali ich funkcjonalność. Ich zainteresowanie

wzbudzały zwłaszcza nowe, ciekawe wzory mebli i stosowane do ich produkcji ekologiczne surowce. Szczególnym powodzeniem wśród oglądających cieszyły się kanapy Wiktoria i Magda oraz fotele Hiszpan. – Te meble powstają w wyniku połączenia elementów gięto-klejonych z tapicerką o ciekawym kolorystycznym designie – mówi W. Chruściński. – To nowoczesne wzornictwo powstaje dzięki własnym opracowaniom, dokonywanym w fabrycznym biurze technologiczno-konstrukcyjnym. Ciekawe projekty z Podarzewa w dobrym wykonaniu docenili uczestnicy targów. For Interior jest imprezą targową dość specyficzną, bowiem można na niej nie tylko prezentować swoje wyroby i zawierać biznesowe kontrakty, ale również sprzedawać wyroby wystawione na stoiskach. Już pierwszego dnia pojawili się kontrahenci, którzy dokonali zakupu wystawionych na stoisku BaCh-a mebli. – Ostatecznie sprzedaliśmy wszystkie przywiezione eksponaty, a ponadto przyjęliśmy zamówienia na kolejne wyroby, które wysłamy do nabywców – dodaje W.

Chruściński i podkreśla zasługi Davida Trojana, dyrektora sprzedaży w Czechach, który dobrze dba o mocną pozycję BaCh-a

na czeskim rynku meblowym. A Czesi lubują się w nieco innych kolorach i fakturach tkanin niż my i wielu innych odbiorców polskich mebli. Preferują tkaniny obiciowe w mocnych, jaskrawych kolorach o geometrycznych wzorach, z różnymi figurami lub napisami. Jak się okazało, inna, ale ciekawa kolorystyka tkanin stosowana w podarzewskich meblach także trafia w ich gust. Może się okazać, że nie tylko w czeskie i słowackie upodobania. Na stoisku BaCh-a pojawiali się także potencjalni kontrahenci z Bułgarii, a nawet Chorwacji. Polscy producenci mają więc nadzieję, że czeski rynek stanie się swoistym oknem wystawowym dla ich mebli na południową Europę, zwłaszcza że sprzedają je już także na Węgrzech.

Po dobrym przyjęciu polskich mebli przez Czechów ich producenci zamierzają przetestować teraz upodobania Skandynawów. W końcu października wybierają się do Szwecji, żeby sprawdzić, czy produkowane przez nich meble w stylu środkowo-europejskim spodobać się na północy Europy.

Właściciele firmy uważają, że obecność na targach meblowych i imprezach wystawienniczych to okazja do poznawania nowych trendów i nawiązywania kontaktów, ale także do promowania polskiego przemysłu meblowego. Polscy klienci nie muszą szukać ich mebli na targach, bo stoisko firmowe BaCh-a znajduje się w Gnieźnie w salonie MTD, a meble tej produkcji można wygrać także w konkursach organizowanych przez „Przemiany”.

Artykuł promocyjny

